KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 5-go Marca 1867 r. | № 53. | Lat 46. | 21-go Lutego / 5-go Marca 1867 roku.

Wtorek. | Rano zimna st. 1, w połud. c. st. 1. Wysok: wody st: 7 c. 5. (Ubywa). | Wschód Słońca g. 6 m. 40 Zachód „ „ 5 „ 44 | Jutro, ŚŚ. Wiktora i Wiktorji MM. *Popielec.*

— W dniu 3cim b. m., to jest w zeszłą Niedzielę, w kościele parafji Wolskiej, obchodzono Uroczystość Czterdziesto-godzinnego Nabożeństwa. W czasie Summy uczniowie Instytutu Muzycznego, pod przewodnictwem młodego miejscowego organisty, swego kolegi, wykonali Mszę in C dur, utworu W. Słoczyńskiego; na Offertorjum część z hymnu do Boga, utworu A. Münchejmera, i w tej chwili „Przyjmji Boże,“ utworu R. Zientarskiego.

— Zaprowadzenie 40sto-godzinnego Nabożeństwa z wystawieniem N. SAKRAMENTU, Kazaniami i Processjami, przez trzy ostatnie dni Zapust, Kościół Katolicki, zawdzięcza O. Józefowi, Kapucynowi, który za zezwoleniem Stolicy Apostolskiej pierwsze takie Nabożeństwo odprawił w Medjolanie. Ztąd pobożny ten zwyczaj przeniesionym został do Rzymu, a następnie rozpowszechnił się w całym Katolickim świecie, a Papieże: Pius IVty, Klemens XIIIty i Paweł VIty, przywiązali do tego Nabożeństwa liczne odpusty.

— Od dnia jutrzejszego, jako początku Wielkiego Postu, rozpoczynają się *Nabożeństwa Passyjne*; pierwsze takie Nabożeństwo, odprawiać się będzie jutro, jak corocznie, w Kościele Śgo Józefa Oblubieńca, na Krakow:-Przedmieściu.

— Onegdaj, z powodu rocznicy wstąpienia na Tron Jego Cesarsko-Królewskiej Mości Najjaśniejszego ALEXANDRA IIgo, o godz: 10½, JW. Jenerał-Feldmarszałek, Hrabia *Berg*, Namiestnik Królestwa, przyjmować raczył w zamku, Jenerałów, Sztab i Ober-Oficerów, Duchowieństwo wszystkich wyznań, Komitet Urządzający, Radę Administracyjną, Radę Stanu, Senat, Skład Szkoły Głównej, Urzędników Dworu, Władze Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, Urzędników wszystkich klass, Obywateli Ziemskich i Miejskich, oraz Konsulów zagranicznych. Następnie JW. Jenerał-Feldmarszałek raczył się udać do Katedry Prawosławnej, Śtej Trójcy, na Uroczyste Nabożeństwo, podczas którego dane były z wałów Warszawskiej Alexandrowskiej Cytadelli, 101 wystrzałów z dział. Przedtem o godzinie 9½ rano, odprawione było w kościele Katedralnym i Metropolitalnym Śgo Jana, w obec Urzędników wszystkich Władz, Uroczyste Nabożeństwo. Jednocześnie odprawione były pożeństwa we wszystkich kościołach wszelkich wyznań. Wieczorem, w Wielkim Teatrze, dane było widowisko bezpłatne, zakończone kantatą, śpiewaną przez wszystkich artystów opery Polskiej i Włoskiej, a na żądanie publiczności powtórzoną. O zmroku miasto zajaśniało rzęsistą illuminacją. (Dz: War:).

— Najjaśniejszy Pan, Najmiłościwiej mianować raczył liczącego się przy Departamencie dochodów celnych, Radcę Stanu Ignacego *Komarnickiego*, Kawalerem Orderu Śgo Włodzimierza klassy IVtej, za nieskazitelną wysługę 35 lat na posadach klassowych. (Dz: War:).

— *Zarządzający Dochodami Akcyznemi Gubernji Radomskiej.*—Urzędnicy Zarządu Akcyznego Gubernji Radomskiej, zrzekli się wynagrodzeń pieniężnych, przypadających im w połowie od kar, za wykrycie przekroczeń Ustawy o dochodzie od trunków, na korzyść Warszawskiego Ruskiego Gimnazjum, przeznaczając takowe fundusze, w rodzaju pomocy, dla zdolniejszych i godniejszych uczniów, którzy ukończywszy kurs nauk w tem Gimnazjum, zapragną dalej się kształcić w jednym z Uniwersytetów Cesarstwa, lub też dla tych z uczniów, którzy nie ukończyli Gimnazjum, lecz przy ubóstwie materjalnem odznaczają się wzorowemi postępami w naukach i chwalebnem prowadzeniu się, a to stosownie do uznania Rady Gimnazjalnej. O niniejszem Zarząd Akcyzy Gubernji Radomskiej, uznał za obowiązek podać do wiadomości publicznej. (Dz. W.)

— *Rada Główna Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych*, podaje do wiadomości osób interesowanych, że przy szpitalu Śgo Tadeusza, w mieście Łowiczu, wakuje posada Lekarza, z płacą rs. 90 etatem oznaczoną. Kandydaci, pragnący ubiegać się o tę posadę, wnosić mają do Rady Głównej Opiekuńczej podania na papierze stemplowym, ceny kop: 75, i dołączyć patent na stopień naukowo-Lekarski, oraz pozwolenie do praktyki w Królestwie. Termin do wnoszenia podań oznacza się jedno-miesięczny, od daty niniejszego ogłoszenia, poczem lista kandydatów zamkniętą zostanie. (Dz. W.)

— Przyjechał do Warszawy Jenerał-Major *Tewes* z Alexandrowa. — Wyjechali zaś: Jenerał-Major *Sawicz*, do Łowicza; dymissjonowany Jenerał-Major *Senger* i Rzeczywisty Radca Stanu *Kudriawcow*, do Petersburga.

— *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Instytutu Oftalmicznego Xiążąt Lubomirskich.* — Postanowione Najwyżej zatwierdzoną Erekcją Instytutu Oftalmicznego Xiążąt Lubomirskich, wieczyste Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Xięcia Edwarda Lubomirskiego, Fundatora tegoż Instytutu, odprawione zostanie w Kościele parafjalnym Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej w Warszawie, w dniu 23 Lutego (7 Marca) r. b. o godz: 10ej z rana.— Opiekun Prezydujący, *Lubomirski.* Członek Rady, A. *Wambach.* (2678)

— Felicjanna *Kwiecińska*, Żona Obywatela, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj zeszła z tego świata, w wieku lat 40. Pozostały w smutku Mąż, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godzinie 4tej po połu-

dniu, z Kaplicy przy Kościele parafjalnym Śgo Jana, na cmentarz Powązkowski. (2,637.)

— W dniu wczorajszym, o godzinie 3ciej rano, zakończył życie, Ignacy *Strumiłło*, Wójt Gminy Powązek. Pozostała Żona z pięciorgiem nieletnich dzieci, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, w dniu jutrzejszym, o godzinie 4tej po południu, z domu osady Powązkowskiej, na tenże cmentarz. (2,642.)

— (Art. nad.) Utrata naszego najstarszego syna *Ludomira*, pogrążyła nas w nieutulonym żalu. Okoliczność ta niedozwoliła nam w pierwszej chwili wynurzyć naszej najżywszej wdzięczności wszystkim przytomnym pogrzebowi, w dniu 1szym Marca r. b., których współczucie, sympatja lub przyjaźń, zgromadziły około trumny naszego ukochanego dziecięcia, dla oddania mu na tym padole płaczu ostatniej przysługi. Dziś pragnąc dopełnić naszego obowiązku wywiązania się z tego świętego długu, dziękujemy z głębi duszy Wam Szanowni Mężowie: Inspektorze i Professorowie! żeście obecnością Waszą ów smutny obrzęd zaszczycić raczyli. Dziękujemy Wam, szlachetna szkolna Młodzieży! żeście uczcili pamięć zmarłego kolegi, odnosząc z mieszkania z zapałem na swoich barkach zwłoki jego do miejsca wiecznego spoczynku. Dziękujemy Wam, zacni Przyjaciele! Znajomi i Nieznajomi! którzy towarzysząc pogrzebowej processji, uroniliście łzę, lub dorzucili garstkę ziemi na mogiłę naszego ukochanego Syna.

Teofil i Aniela z Jasińskich *Bereza*.

— W Piątek, to jest dnia 8 b. m., o godz: $5\frac{1}{2}$ po południu, odbędzie się w auli Szkoły Głównej, odczyt publiczny Docenta Szkoły Głównej, P. Adama Bełcikowskiego, „O najdawniejszych romansach w literaturze polskiej.“ Biletów nabyć można tylko przy wejściu do auli.

— Wczoraj, w Warszawskiem Towarzystwie Dobroczynności, odbyła się narada Komitetu zabaw, której przedmiotem był teatr amatorski, podobno już 12go i 16go b. m. dać się mający, tudzież zabawa muzykalno-kwiatowa, zwykle w miesiącu Czerwcu, w Ogrodzie Saskim, dawana.

— Opisaliśmy już w piśmie naszem przedstawienia urządzone w ochronie Xiędza Baudouina, które jako dla młodocianego wieku pożyteczne, zalecają się do naśladowania. Pomysł tychże powziął P. Jan Gautier (syn), lecz jak sam twierdzi, że przy tak ograniczonych środkach, jakiemi rozporządzał, nie byłby w stanie pomysłu tego w czyn zamienić, gdyby nie pomogli mu Członkowie Rady Opiekuńczej miejscowej, PP. Fr. Wojszycki, Józ. Nartowski, Kramstück i Jelenkiewicz. P. Wojszycki okazywał obrazy optyczne i był oraz dekoratorem, P. Nartowski przyjął obowiązki reżysera. Sztuki magiczne okazywał P. Br. Smoleński, amator magji, którego P. Gautier człekolubnym celem zdołał skłonić do wystąpień w kole nieznajomych widzów. Członkowie tej Rady nie wachali się nawet ze swemi synami spełniać obowiązków, posługujących w kontramarkarni; nie jedna z wychodzących osób w nieświadomości obdarzyła ich kilku groszami, co też ci, zachowując swe incognito, z wdzięcznością przyjęli, a kwotki otrzymane...... wpłynęły zaraz do puszki ubogich. Dziś widowisko to ma być powtórzonem, szczególnie też dla dzieci do ochron uczęszczających.

— Zanim podamy szczegóły programu koncertu, urządzanego na Przytulisko pod kierunkiem Pana Gabrjela Rożnieckiego, możemy donieść, że dadzą się na nim słyszeć dwie amatorki, Pani Zahorowska i Panna Krysińska, oraz Panna Peschke; Panowie: Wł. Zahorowski, Filleborn, Grzywiński, Górski, na skrzypcach, i wreszcie znakomity nasz artysta P. Jan Królikowski, który przyrzekł powtórzyć tak pięknie wypowiedzianego na jednym z koncertów „Farysa“. Między innemi dziełami wykonane będą w tym koncercie Uwertura z opery „Ester“ P. Różnieckiego, przerobiona przez kompozytora z opuszczeniem chórów; Arja z opery Jomellego „Armida“, napisana, przed 200 laty, arja także dawniejszego Mistrza Paciniego, i wreszcie arja z ostatniej opery Verdego „La forza del destino“. Nie wątpimy, że nietylko program koncertu, ale cel jego szlachetny przyjścia w pomoc Instytucji tak zbawiennej w dobroczynnych skutkach, jak Przytulisko, powinny licznych w przyszłą Niedzielę sprowadzić słuchaczy.

— Koncert P. Henryka Zaniewicza, o zamiarze urządzenia którego, wczoraj donieśliśmy, odbyć się ma podobno w Salach Redutowych w dniu 17 b. m., zresztą w właściwym czasie o tem doniesiemy.

— Onegdaj P. Leopoldowi Lewandowskiemu wręczony został od młodzieży tutejszej kosztowny pierścień brylantowy z wielkim szafirem, z napisem wśrodku: „Lewandowskiemu, młodzież,“ a to w dowód uznania niezmordowanej pracy karnawałowej, tego jedynego Dyrektora muzyki balowej.

— Wczoraj wśród grona literatów tutejszych i redaktorów pism, Pan Litolff, podejmowany był obiadem, danym dla tegoż przez Wydawcę „Tygodnika Illustrowego.“ Podczas obiadu otrzymał P. Litolff z rąk wydawcy w darze, sposobem drzeworytniczym, wykonany swój portret, odrobiony bardzo pięknie w drzeworytni „Tygodnika Illustrowanego.“ Portret ten, naklejony na chińskim papierze, obecni podpisali, a P. Litolff przy podziękowaniu za ofiarowanie mu tej pamiątki, oświadczył, iż świeżo przez niego skomponowanego mazurka, ofiaruje wydawcy „Tygodnika Illustrowanego.“ Oprócz zatem portretu Litolffa, który niebawem w rzeczonem ukaże się piśmie, i najnowszy utwór tegoż słynnego Artysty znajdzie w niem pomieszczenie.

— Wczoraj, w Teatrze Wielkim, artyści Włoscy przedstawili „Lukrecję Borgja“. Wszystkie role obsadzone były, jak w zeszłym sezonie, z wyjątkiem roli Xięcia Ferrary, która powierzoną została Panu *Rota*. Jakkolwiek partja ta za niska jest może dla głosu tego artysty, wywiązał się on z niej równie znakomicie, jak ze wszystkich innych ról. Pani Giovannoni-Zacchi i P. Bettini zasłużone otrzymywali oklaski jak również Pani Trebelli-Bettini. Dla nagłej wszakże słabości Pani Giovannoni, opera dokończoną być nie mogła. — W Teatrze Rozmaitości, po komedji „Zięć Pana Poirier“, w której P. Rychter tak wybornie przedstawia typ Paryzkiego mieszczanina, artyści nagrodzeni zostali oklaskami i przywołaniem.

— Karnawał już dogorywa, po świetnych balach

w obu resursach i klubie, po wielu innych ożywionych wieczorach, już tylko dzisiejszy dzień pozostaje do zapustowania. Wczoraj, oprócz kilku prywatnych zebrań, na których bawiono się do późna, miał miejsce jeszcze ostatni wieczór tańcujący w Ressursie Kupieckiej. Zebranie Dam było nie bardzo liczne, ale za to toalety ich były wykwintne; tańce ochocze, salony rzęsisto oświecone; wszelkim zatem warunkom zabawy stało się zadosyć i dla tego przeciągnęła się do 3ej z rana.

— Wczoraj w domu PP. B., przy rogu ulic: Marszałkowskiej i Zgoda, danym był świetny wieczór tańcujący. Bawiono się wesoło i do późna. Około gogodziny 2giej po północy suta wieczerza na chwilę tylko przerwała zabawę.

— *Czytelnia* Polska i Francuzka, A. *Karlsbad*, przy rogu ulic Przejazd i Leszno, ciągle najnowszemi dziełami pomnażaną zostaje. Abonament bez zastawu.

— W Kowalewie, w powiecie Pleszewskim, umarł w Październiku r. 1864, Xiądz Piotr *Kotliński*, bez testamentu. Do jego spadkobierców należą także bracia *Kuszczyńscy*, Konrad, ur. 25 Grudnia 1839 r., i Józef-Alexander, ur. 13go Marca 1843 r., których pobyt niewiadomy. Jako kurator tychże sądownie zobowiązany, wzywam tychże braci Kuszczyńskich, lub ich następców prawnych, aby się niezwłocznie zgłosili celem strzeżenia swych praw, do Królewskiego Sądu Powiatowego w Pleszewie, lub do mnie. — Pleszew, w Lutym 1867.— *Broekere*, Rzecznik i Notarjusz.

— Zaonegdaj, na ulicy Gnojnej, znaleziono leżącego człowieka w stanie zupełnego osłabienia, z nazwiska i pochodzenia niewiadomego, który wieziony do Szpitala na kurację, w drodze życie zakończył. — Tegoż dnia, w domu Nro 329, przy ulicy Nowe-Miasto, zatlił się sufit w kuchni, lecz przybyli kominiarze, zaraz takowy ugasili.— Onegdaj Stanisław Kosmowski, właściciel domu Nr 205/6, idąc ulicą Brzozową, upadł i złamał prawą rękę; po podaniu mu natychmiast pomocy lekarskiej, na dalszą kurację do Szpitala Śgo DUCHA odesłany został.— W tymże dniu, Estera Dyna Fenik, żona handlarza, zamieszkała w domu pod Nr 2306, w jednej stancji z Ryfką Egertodt, trudniącą sie szyciem, z niewiadomych powodów rzuciła w nią tasakiem, i skaleczyła jej palec wskazujący lewej ręki, z nadwerężeniem kości; Egertodt odesłano natychmiast do Szpitala Starozakonnych, a Dynę Fenik do aresztu policyjnego dla ukarania według prawa. — Ignacy Rybczyński, rozwożący piwo od piwowara Limprechta, przejechał starozakonnego Abrahama Kantor, wyrobnika, przechodzącego przez ulicę Gęsią, który natychmiast do Szpitala starozakonnych odwieziony, a Rybczyński do aresztu policyjnego odesłany został. (G. P.)

— Złożono w Redakcji *Kurjera Warszawskiego* od A. G. kop. 50 na Kościół parafjalny Wszystkich Świętych na Grzybowie.

— „Ind. Belge“ zamieściła wiadomość, iż znakomity dom handlowy Gouin, w Nantes, zawiesił wypłaty, pozostawiając passiva przeszło na 5,000,000 fran. Jeżeli to jest ten sam dom, który dostarczał wszystkie żelazne części do mostu Alexandrowskiego, i obok tego wielki przyjmuje udział w robotach około kanału Suezkiego, wiadomość ta żywo obejdzie zapewne osoby, które tu u nas z domem tym w stosunkach zostawały.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn, 28 Lutego.*—Królowa udała się wczoraj z Windsoru do Londynu dla odwiedzenia Xiężnej Walji, poczem znajdowała się na przyjęciu dworskiem w pałacu Buckingham. Wieczorem Jej Królewska Mość wróciła do Windsoru. — Fregata szrubowa „Galatea“, o 24-ch działach, odpłynęła z Plymouthu do Lizbony, pod dowództwem Xięcia Edinburgh, swego nowego Kapitana. — Na drodze żelaznej pomiędzy Lancaster i Carlisle, wydarzył się zeszłej nocy następujący wypadek: W jednym z wagonów pociągu towarowego, pękła oś, wagon ten przeszedł z własnej kolei na inną, a zbliżający się drugi pociąg towarowy, zdruzgotał jeden z wagonów pierwszego pociągu, zawierający w sobie pięć tonn prochu; proch zapalił się i nastąpiła straszna explozja, która spowodowała pożar znajdującego się drzewa na drugim pociągu; lokomotywa została zdruzgotaną, palacz i maszynista zostali zabici, a relsy i most na drodze żelaznej, uległy mocnym uszkodzeniom; w sąsiedniej zaś wsi, Yanwath, explozja ta wysadziła w wielu domach drzwi i okna. — Na prośbę osób, które życzyły sobie udać się na Wystawę Paryzką, bez ulegania rewizji na komorach Angielskich, daną została przez Rząd odpowiedź odmowna. Rząd nie ma przekonania, ażeby tym podróżnym nie przyszła ochota przemycania z zagranicy tytóniu i wódek. (Schl. Ztg).

DANJA. *Kopenhaga, 25 Lutego.*—Spadek po Królu Fryderyku VII, zmarłym 15 Listopada 1863 r., został stanowczo uregulowany; wynosi on ogółem 1,236,288 talarów. Uniwersalną spadkobierczynią tego majątku jest, jak wiadomo, Hrabina Danner. (Schl. Ztg).

FRANCJA. *Paryż, 28-go Lutego.* — Dziennik „Etendard“ podaje szczegóły o projekcie do prawa prasowego, przyjętym przez Radę Stanu na dzisiejszem posiedzeniu. Projekt ten składa się z 13-tu artykułów, większa część których, zgadza się ze szczegółami podanemi poprzednio w tym względzie przez „France“ i inne dzienniki. Podług artykułu 6-go, kary pieniężne mają wynosić najmniej jedną piętnastą część, a najwyżej połowę summy, złożonej na kaucję. Art. 10ty stanowi, że żadna gazeta nie może być podpisywaną przez członka Ciała Prawodawczego; w razie przekroczenia przeciw temu warunkowi, gazeta powinna być uważana tak, jak gdyby nie była wcale podpisaną, i ma być, jako taka pociągnięta do odpowiedzialności. W art. 12-m powiedziano: sądy mogą skazywać sprawców przestępstw i przekroczeń na pozbawienie ich przez pewien czas prawa wyborczego. Art. 13-ty stanowi: Decyzje co do zawieszenia wydawnictwa, mogą być ze względu na naglącą konieczność i nie zważając na opozycję lub apelację, wykonane na drodze exekucji; lecz w takim razie ma

być założona natychmiast apelacja, nawet co do wyroków wydanych zaocznie; sądy zaś powinny osądzić apelację w ciągu trzech dni. (Ind. Bel.)

TURCJA. *Konstantynopol, 22go Lutego.*—Podług „Levant Herald“, dobra meczetów mają być wkrótce sprzedane. Reprezentanci rozmaitych wyznań chrześcijańskich, mają być wezwani do zgromadzenia się w Konstantynopolu, dla sformułowania swych życzeń. Z Jerozolimy donoszą, pod datą 10-go b. m., że Muzułmanie okazywali ochotę do wymordowania chrześcijan, pod pozorem drożyzny artykułów żywności, lecz Pasza tameczny przedsięwziął środki ostrożności. (Ind. Bel).

Ostatnie Wiadomości.

Wiadomości ze Wschodu nadchodzące, nie przyczyniają się bynajmniej do uspokojenia obaw, jakie wyradza tameczny stan rzeczy. Zatargi Turcji z Serbją o ewakuacją twierdz Serbskich, roszczenia Vice-Króla Egiptu, który słusznie domaga się stanowiska odpowiedniego przynajmniej temu, jakie uzyskały Xięztwa Naddunajskie, a wreszcie nieprzytłumione powstanie Kandjockie, spotykające zachętę w oświadczeniach Garibaldego, nie pozostawiają prawie żadnej nadziei, iżby zawikłania Wschodnie drogą pokoju rozwiązane być mogły. — Wprawdzie jedna z gazet Florenckich zapewnia, iż wkrótce Pełnomocnicy Mocarstw mają się zebrać w Konstantynopolu, dla odbycia konferencji i doradzania Porcie ustępstw względem Kandjotów, ale wątpić należy, iżby krok podobny doprowadził do jakiegokolwiek praktycznego rezultatu.—Podobno Serbja zawarła już z Czarnogórzem przymierze zaczepno-odporne przeciw Turcji.

Blizki upadek Ministerstwa Derby staje się coraz prawdopodobniejszym. Traci ono coraz bardziej na powadze w opinji publicznej, która nabiera przekonania, że Ministrowie to co robią w kwestji reformy, robią pod naciskiem oppozycji, a nie z własnego popędu. Cesarz i Cesarzowa Austrjaccy oczekiwani są w Peszcie w tych dniach. (Ind. Belge).

Wiadomości Telegraficzne.

Wiedeń, 5go Marca.—W dzienniku „Presse“ czytamy: Sułtan polecił za pośrednictwem Wielkiego Wezyra zaprosić do Konstantynopola osobiście Xięcia Serbskiego Michała dla załatwienia sprawy, co do ewakuacyi twierdz Serbskich, przez ustne układy. Jest nadzieja że wpływom Gabinetów Europejskich, powiedzie się skłonić Władcę Serbskiego, do tego uprzedzającego kroku.

— „Dużo Pannie płacą na kwartał?“ zapytała Kucharka Panny służącej, niby to od *waszecia*, „Piętnaście rubli.“ „Fju!“ zawołała Kucharka: „Ej moja Panno, u mojego Państwa pieniędzy jak w Kalafonji,“ (Kalifornji). Autentyczne.

— „Żeń się Panie Ludwiku, bo jutro *Popielec*, dostaniesz klocek.“ „Ach Pani, choćby i dwa, fatalnie zimno u mnie w mieszkaniu.“

DONIESIENIA.

— *Redakcja Gazety Handlowej*, przygotowała *Tabellę*, obejmującą wszystkie numera Serji i wygrane, wyszłe w 4ch dotychczasowych losowaniach, pożyczki premjowej wewnętrznej 5% 1szej emissji z r. 1864, porządkowym numerem ułożone.— Tabelle te są do nabycia u Sekretarza Giełdy, w czasie trwania Giełdy, w dwóch Kantorach wexlu: P. Maurycego *Nelken* i w Redakcji *Gazety Handlowej*. (2,573.)

TEATR WIELKI.

Dziś: *Córka Regimentu.*—*Tańce Perskie.* — Jutro: *Lucrezia Borgia*, przez artystów Włoskich. Abonament B, Nr 14.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Jutro: *Pan Jowialski.*

Przyjechali do Warszawy: Dobrzański Adolf, Ob: z Sokołowa; Danfeld Adalbert, budowniczy z Dębek.

Wyjechali: Mirewski Wincenty, Ob: do Włocławka.

Przyjechali z za granicy: Bukowski Edward, Hr: z Krakowa.

Wyjechali za granicę: Kożuszek Edward, Ob: do Berlina.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 5 Marca 1867 r.

Monety i Papiery:	Żądano		Płacono	
	Ruble i Kopiejki sr:			
Pół imperjały rossyjskie rs. 6 k. 10.				
Dukaty holenderskie rs. 3 k. 50.				
Obligi skarbowe 100 rs., (oprócz kup:)	—	—	—	—
Listy zast: 3 okresu, I. s., za rs. 100,	80	—	79	50
Listy zast: 3 okresu, II. s., za rs. 100,	73	50	73	—
Listy likwidacyjne, za rs. 100 . .	57	83	57	50
Nowa Ros: pożyczka prem: z r. 1865,	109	75	109	—
„ „ „ z r. 1866,	105	75	—	—
Bilety Banku Cesarstwa	80	—	—	—
Akcje Drogi żel: War:-Wied: za szt:,	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	56	—	55	50
Akcje Głów: Tow: Ros: Dróg żelazn:,	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:,	87	—	86	50
Akcje Fabryczno-Łodzkie . . .	—	—	—	—

Wartość kuponu bież: od Listów zas: od rs. 100, rs. — k. 81 1/9. Od Listów likwidacyjnych k. 105 5/9.

Ceny Targowe Warszawskie.—Dnia 4go Marca, płacono: Za korzec pszenicy od rs. 6 kop. 90 do rs. 7 k. 42; żyta od rs. 4 kop. 95 do rs. 5 k. —; owsa od rs. 3 kop. — do rs. 3 kop. 15; gryki od rs. 3 kop. 90 do rs. 4 k. 20; kartofli od rs. 2 k. 25 do rs. 2 k. 40.

Okowity płacono dnia 4go Marca, za wiadro od rs: 3 k: 73, do rs 3 k. 77 3/5; za garniec od rs. 1 k. 21 1/2 do rs: 1 kop. 23.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.—Redaktor odpowiedzialny *St. Bogusławski*.